

Sygn. akt IX Ca 9/24

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2024 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku E. N.

z udziałem M. W.

stwierdzenie nabycia spadku po H. D.

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 13 października 2023 r., sygn. akt X Ns 745/21

p o s t a n a w i a :

uchylić zaskarżone postanowienie w całości, znieść postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością poczynając od 13 października 2023 r. i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO Jacek Barczewski

Sygn. akt IX Ca 9/24

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 13 października 2023 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie 1 stwierdził, że spadek po H. D. z d. G. (córce J. i A.), zmarłej w dniu 28 lipca 2021 r. D., ostatnio stale zamieszkałej w K., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 czerwca 2021 r. sporządzonego przed notariusz A. P. w Kancelarii Notarialnej w O. za rep. Nr A (...) nabyli siostrzeniec M. W. (syn T. i J.) w $\frac{3}{4}$ części oraz wnuczka E. N. (córka D. i T.) w $\frac{1}{4}$ części, w punkcie 2 zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w punkcie 3 nakazał ściągnąć od wnioskodawczyni E. N. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Olsztynie kwotę 9.879,86 zł tytułem kosztów sądowych pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Sąd I instancji ustalił, że spadkodawczyni H. D. zmarła w dniu 28 lipca 2021 r. w D., ostatnio stale zamieszkiwała K.. Zmarła jako osoba rozwiedziona, jej jedyny syn D. N. zmarł przed nią w dniu 26 lipca 2020 r. D. N. miał jedno dziecko to jest E. N..

W dniu 16 czerwca 2021 r. spadkodawczyni sporządziła w (...) w K. przed notariuszem A. P. testament za rep. Nr (...), którym powołała do spadku siostrzeńca M. W. w $\frac{3}{4}$ części oraz wnuczkę E. N. w $\frac{1}{4}$ części.

Spadkodawczyni od 2003 r. pozostawała pod opieką poradni POZ. W 2017 r. spadkodawczyni doznała urazu głowy z utratą przytomności, w badaniu CT głowy uwidoczniło ognisko poudarowe, zaniki korowo-podkorowe, ogniska naczyniopochodne. Uraz głowy oraz zmiany poudarowe w żaden sposób znacząco nie wpływały na zaburzenia funkcji poznawczych. Brak jest w dokumentacji medycznej danych, aby u spadkodawczyni wystąpiły zaburzenia funkcji poznawczych oraz urojenia.

W dniu 8 października 2020 r. rozpoznano u niej otępienie naczyniowe. Spadkodawczyni nie leczyła się psychiatrycznie, brak jest danych, które mogłyby wskazywać na jakiegokolwiek zaburzenia psychiatryczne. Przyjmowane przez nią leki nie mogły wpływać na jej świadomość. H. D. nie leczyła się także na zaburzenia neurologiczne; czasami nie mogła znaleźć rzeczy, co wynikało z problemów z pamięcią krótkotrwałą typowych dla osób w starszym wieku, które jednak nie powodują zniesienia świadomości czy swobody w zakresie podejmowanych decyzji.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że we wniosku do (...) z 10.05.2021 r. opisywano jedynie problemy z poruszaniem się, nie wskazywano na problemy natury psychicznej, wskazano nadto, że prowadzi ona samodzielnie gospodarstwo domowe. W okresie pobytu w (...) w K. spadkodawczyni wypowiadała się logicznie, zdawała sobie sprawę gdzie się znajduje, była świadoma swojej sytuacji rodzinnej, opowiadała o chęci sporządzenia testamentu. H. D. sama dbała o siebie, myła się, robiła pranie. Nie było potrzeby objęcia jej opieką psychiatryczną ani neurologiczną. Podczas odwiedzin uczestnika i jego żony wypowiadała się logicznie, była w pełnym kontakcie pytała o ich dzieci, opowiadała historii z młodości. Spadkodawczyni sama dbała o swój wygląd, umawiała się z żoną uczestnika na farbowanie włosów. Zaprzyjaźniła się z pensjonariuszami ośrodka w K., robiła na drutach.

Uprzednio przed pobyt w (...) w K. była ona w dobrym stanie psychicznym, jedynie czasami zapominała gdzie położyła jakąś rzecz i wtedy zdarzyło się dwa razy, że oskarżyła opiekunkę z MOPS-u o kradzież, po czym jednak wyjaśniały sobie całą sytuację. Spadkodawczyni zawsze poznawała opiekunkę, zdawała sobie sprawę ze swojej sytuacji życiowej. Spadkodawczyni nie miała objawów otępienia, funkcjonowała samodzielnie, zdawała sobie sprawę ze swojej sytuacji rodzinnej i życiowej oraz majątkowej. W dokumentacji medycznej brak jest danych, aby występowały u niej napady agresji. Okresowo występująca agresja nie jest objawem charakterystycznym dla procesów otępiennych, nie świadczy też o występowaniu innych zaburzeń psychicznych. Zaburzenia somatyczne spadkodawczyni mogły wpływać na aktywność fizyczną znacznie ją zmniejszając, ale nie wpływały na siłę woli. Spadkodawczyni nie była też osobą upośledzoną intelektualnie. Przyjmowane przez nią leki nie wpływały na jej sferę emocjonalną ani nie upośledzały procesów poznawczych.

Podczas sporządzania testamentu spadkodawczyni opowiadała notariuszowi historię rodziny i sama podała zapis, jaki ma znaleźć się w testamencie.

W dniu sporządzania testamentu tj. 16 czerwca 2021 r. spadkodawczyni była w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić wolę w zakresie rozporządzania majątkiem na wypadek śmierci.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd I Instancji wskazał, iż zgodnie z treścią przepisu art. 926 § 1 i 2 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu, zaś dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

H. D. sporządziła testament z dnia 16 czerwca 2021 r. w formie aktu notarialnego zapisanego pod nr repertorium A nr (...) w (...) w K. przed notariuszem A. P., w którym do $\frac{3}{4}$ spadku powołała siostrzeńca M. W. oraz wnuczkę E. N. do $\frac{1}{4}$ części spadku.

Przypomniał, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po H. D. ważność tego testamentu była kwestionowana przez wnioskodawczynię, która wniosła, aby stwierdzić że nabyła spadek po wymienionej w całości

na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza. Wnioskodawczyni podnosiła, że spadkodawczyni z uwagi na schorzenia, na które cierpiała, w chwili sporządzania testamentu była w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Zgodnie z przepisem art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Stanowisko wnioskodawczyni co wskazanej przyczynie nieważności testamentu nie znalazło w ocenie Sądu Rejonowego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci zeznań świadków, uczestników postępowania oraz opinii biegłych lekarzy psychiatry i neurologa.

Wskazał, że jeżeli sąd ustali, że spadkodawca pozostawił testament, ale nie poweźmie wątpliwości, że jest on nieważny lub nieskuteczny, to nie jest obowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów celem potwierdzenia jego ważności i skuteczności. Jeżeli zaś taki zarzut podniesie uczestnik postępowania, to jego obarcza ciężar udowodnienia prawdziwości tego zarzutu, stosownie do reguły z art. 6 k.c. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2004 r., II CK 65/03, LEX nr 602408).

Jedną z ważniejszych cech charakterystycznych nieważności bezwzględnej z art. 945 k.c. w porównaniu z klasyczną nieważnością bezwzględną dotyczy tego, że w odniesieniu do testamentu nieważność bezwzględna nie działa ex lege. Co do zasady, zarzut nieważności musi zostać podniesiony i udowodniony przez osobę mającą w tym interes, która uważa, że akt ostatniej woli, będący podstawą dziedziczenia, jest nieważny. Artykuł 945 k.c. nie zmienia typowego rozkładu ciężaru dowodu wynikającego z art. 6 k.c. W konsekwencji to na kwestionującym testament ciężar wykazanie jego nieważności. Dopuszczalne są wszystkie środki dowodowe, a ich znaczenie zależy od tego, która z wad oświadczenia woli jest podstawą twierdzenia o nieważności testamentu.

Sąd I instancji przytoczył twierdzenia uczestnika M. W., który podał, że to on opiekował się spadkodawczynią w ostatnich latach jej życia poprzez organizowanie dla niej opieki medycznej i pielęgniarstwa czy pomoc przy drobnych remontach w mieszkaniu. Z zeznań wymienionego wynika, że wnioskodawczyni zaś nie miała od dłuższego czasu kontaktu ze spadkodawczynią, nie odwiedzała jej, nie dzwoniła, nie pisała listów. Twierdzeniom tym wnioskodawczyni nie zaprzeczyła podając, że mieszkała za granicą w Rosji a potem w Brazylii a poza tym takie zachowanie wynikało z jej osobowości. Wnioskodawczyni zeznała, że jedyny sporadyczny i tylko telefoniczny kontakt miała ze spadkodawczynią w ostatnich latach jej życia jej matka T. N..

Ocena zeznań wnioskodawczyni jak i T. N. musi zatem być dokonana z uwzględnieniem tej okoliczności zaś uczestnika z uwzględnieniem tego, iż miał stały kontakt ze spadkodawczynią podobnie jak inni świadkowie, którzy się nią zajmowali tj. J. Ś. –(pielęgniarka Z PCK), J. G. (1) (właściciel (...) w K.) oraz, którzy z racji powiązań rodzinnych i przyjacielskich mieli ze spadkodawczynią częsty kontakt tj. E. W. (żona uczestnika) oraz B. J. (przyjaciółka).

Z zeznań wnioskodawczyni wynika zdaniem Sądu I instancji, że jej wiedza na temat stanu zdrowia babci pochodzi z dokumentacji medycznej, z informacji tekstowych od uczestnika oraz z przekazów T. N., która sporadycznie rozmawiała z nią przez telefon. Zeznała, że matka przekazała jej, że podczas jednej z tych rozmów spadkodawczyni pomyliła ją z kimś innym. Z zeznań świadka T. B. wynika zaś, że był obecny podczas tej rozmowy telefonicznej przy swojej koleżance T. N., a rozmowa odbywała się poprzez urządzenie głośnomówiące, odbyła się w marcu 2021 r. Świadek zeznał, że rozmowa była chaotyczna, spadkodawczyni myliła osoby, pytała o szkołę wnuczki, podczas gdy ona była już na studiach. Świadek zeznał jednocześnie, iż nigdy nie rozmawiał osobiście ze spadkodawczynią. Świadek T. N. podała, że rozmowa miała miejsce 16 lub 17 marca 2021 r. a ostatni kontakt osobisty z teściową miała 4 lata temu.

Zeznania tych świadków jak i wnioskodawczyni ocenił Sąd jako spójne, zatem należy uznać je za wiarygodne jednak trzeba mieć na uwadze, że była to rozmowa telefoniczna a nie osobista, podczas której można by ocenić z czego ewentualne pomyłki rozmówczyni wynikały. Z konfrontacji z zeznaniami świadków, którzy mieli stały lub częsty kontakt ze spadkodawczynią w ostatnich latach jej życia wynika, iż nie miała ona żadnych problemów z rozpoznawaniem osób, zdawała sobie sprawę ze swojej sytuacji rodzinnej i życiowej, sama prowadziła swoje

gospodarstwo domowe, o które bardzo dbała podobnie zresztą jak o siebie (vide zeznania uczestnika i świadków: J. Ś., B. C., E. W., J. G. (2)).

Opiekująca się spadkodawczynią, jako pielęgniarka PCK, świadek J. Ś. zeznała, że przychodziła do niej domu od kwietnia 200 r. do kwietnia 2021 r. (a więc w okresie kiedy odbyła się wyżej opisana rozmowa telefoniczna) i jej podopieczna „radziła sobie świetnie i wszystko sobie sama załatwiała” i zawsze ją rozpoznawała. Zdarzyły się dwa razy sytuacje, że spadkodawczyni schowała gdzieś w mieszkaniu rzeczy i nie pamiętała gdzie je zostawiła, po czym oskarżyła opiekunkę o kradzież. Ostatecznie jednak sytuacja się wyjaśniała i przeproszała opiekunkę. Świadek zeznała, że jakieś dwa tygodnie przed przeprowadzką do domu seniora spadkodawczyni była nerwowa, dużo krzyczała, miała podniesiony głos. Tydzień przed zakończeniem opieki przez świadka i przeprowadzką do K. spadkodawczyni przestała brać leki. Takie nerwowe zachowanie spadkodawczyni można uznać za zrozumiałe mając na względzie, że miała opuścić swój dom by zamieszkać w domu seniora.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka albowiem nie jest ona osobą, która ma interes w określonym rozstrzygnięciu sprawy. Jej zeznania są spójne a także zbieżne z zeznaniami B. C. co do funkcjonowania spadkodawczyni przed przeprowadzką do domu seniora. Świadek zeznała, że stan psychiczny jej przyjaciółki był dobry, bardzo dbała o siebie, nawet prosiła ją o pomoc przy ufarbowaniu włosów. Zeznania świadka E. W. korespondują z powyższymi zeznaniami, w zakresie, w jakim świadek zeznała, że przed pobytem w K. przychodziła do spadkodawczyni jedna opiekunka i zdarzyły się sytuacje, kiedy coś gdzieś odłożyła a nie mogąc znaleźć posadziła ją o kradzież, jednak ostatecznie sprawa się wyjaśniła i doszło do przeprosin. Świadek zeznała, że H. D. wedle jej wiedzy nie miała żadnych problemów neurologicznych czy psychiatrycznych, a jedynie miała niedosłuch i bolał ją kręgosłup.

Duże znaczenie należy przypisać zeznaniom świadka J. G. (1), który z racji tego, że jest właścicielem ośrodka w K. miał ze spadkodawczynią codzienny kontakt w okresie od maja do lipca 2021 r. a więc w okresie, kiedy został sporządzony testament. Świadek zeznał, że w czasie pobytu w ośrodku nie miała ona żadnych zaburzeń, rozmawiała także ze świadkiem o tym, że będzie sporządzać testament i przepisywać mieszkanie na uczestnika. Świadek zeznał, iż jej stan był bardzo dobry, praktycznie sama dbała o siebie, robiła pranie, myła głowę, schodziła na posiłki, zaprzyjaźniła się z dwoma pensjonariuszkami. Świadek nie zauważył, aby spadkodawczyni miała zaniki pamięci, nie korzystała z opieki psychiatrycznej ani neurologicznej, bo nie było takiej potrzeby. Zeznaniami świadka Sad I instancji dał wiarę albowiem są zbieżne z relacjami B. C., która odwiedziła spadkodawczynię w K. wiosną 2021 r. oraz zeznaniami E. W. jak i złożoną przez nią dokumentacją zdjęciową z odwiedzin w K..

Odnośnie do zeznań lekarza rodzinnego J. R. to zasługują one na uwzględnienie jednak z uwagi na brak pamięci, co do tej konkretnej pacjentki, nie wnoszą one istotnych informacji do sprawy.

Sąd Rejonowy zauważył, iż wnioskodawczyni podnosząca zarzut nieważności testamentu sama sobie zaprzecza, z jej zeznań wynika bowiem, że nie zna okoliczności w jakich doszło do sporządzenia testamentu, bo nie została o tym zawiadomiona i nie miała z babcią żadnego kontaktu w ostatnich latach jej życia, a jednocześnie podnosi, że stan psychiczny spadkodawczyni nie pozwalał na sporządzenie ważnego testamentu.

Na szczególną uwagę zasługiwały zdaniem Sądu zeznania notariusz A. P., która zeznała, że spadkodawczyni była w dobrej kondycji zdrowotnej, odpowiadała na każde pytania notariusza, była świadoma, opowiedziała jej historię rodziny oraz na co się leczy i nie były to schorzenia związane z psychiką. Spadkodawczyni sama zdecydowała, że wnioskodawczyni, jako wnuczka nie może zostać pozbawiona dziedziczenia stąd zmieniła pierwotną decyzję i podała, jaki zapis ma się znaleźć w testamencie.

W celu ustalenia stanu świadomości i swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli testowania przez spadkodawczynię Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i neurologii, którzy stwierdzili jednoznacznie, że w dniu sporządzania testamentu tj. 16 czerwca 2021 r. spadkodawczyni była w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić wolę w zakresie rozporządzania majątkiem na wypadek śmierci.

Biegli wskazali, że uraz głowy, jakiego spadkodawczyni doznała w 2007 r. oraz zmiany poudarowe w żaden sposób znacząco nie wpływały na zaburzenia jej funkcji poznawczych. Stwierdzili, że brak jest w dokumentacji medycznej danych, aby u spadkodawczyni wystąpiły zaburzenia funkcji poznawczych oraz urojenia.

W dniu 8 października 2020 r. rozpoznano u niej otępienie naczyniowe. Biegli jednak na podstawie całej zgromadzonej dokumentacji medycznej oraz zeznań świadków a nie tylko jednego wyżej wskazanego zapisu stwierdzili, że spadkodawczyni nie miała objawów otępienia. Spadkodawczyni nie leczyła się psychiatrycznie i według biegłych brak jest danych, które mogłyby wskazywać na jakiegokolwiek zaburzenia psychiatryczne. Przyjmowane przez nią leki nie mogły wpływać na jej świadomość. H. D. nie leczyła się także na zaburzenia neurologiczne; czasami nie mogła znaleźć rzeczy co, w ocenie biegłych, wynikało z problemów z pamięcią krótkotrwałą typowych dla osób w starszym wieku, które jednak nie powodują zniesienia świadomości czy swobody w zakresie podejmowanych decyzji.

Biegli odnosząc się do zarzutów wnioskodawczyni w opiniach uzupełniających podtrzymali opinię główną wyjaśniając, jak niżej.

Podkreślili, że we wniosku do (...) w K. z 10.05.2021 r. opisywano jedynie problemy z poruszaniem się, nie wskazywano na problemy natury psychicznej, wskazano nadto, że prowadzi ona samodzielnie gospodarstwo domowe. W okresie pobytu w (...) w K. spadkodawczyni wypowiadała się logicznie, zdawała sobie sprawę gdzie się znajduje, była świadoma swojej sytuacji rodzinnej, opowiadała o chęci sporządzenia testamentu. H. D. sama dbała o siebie, myła się, robiła pranie. Nie było potrzeby objęcia jej opieką psychiatryczną ani neurologiczną. Podczas odwiedzin uczestnika i jego żony wypowiadała się logicznie, była w pełnym kontakcie pytała o ich dzieci, opowiadała historie z młodości.

Uprzednio przed pobytem w (...) w K. była ona w dobrym stanie psychicznym, spadkodawczyni zawsze poznawała opiekunkę, zdawała sobie sprawę ze swojej sytuacji życiowej. Spadkodawczyni nie miała objawów otępienia, funkcjonowała samodzielnie, zdawała sobie sprawę ze swojej sytuacji rodzinnej i życiowej oraz majątkowej. W dokumentacji medycznej brak jest danych, aby występowały u niej napady agresji. Okresowo występująca agresja nie jest objawem charakterystycznym dla procesów otępiennych, nie świadczy też o występowaniu innych zaburzeń psychicznych. Zaburzenia somatyczne spadkodawczyni mogły wpływać na aktywność fizyczną znacznie ją zmniejszając, ale nie wpływały na siłę woli. Spadkodawczyni nie była też osobą upośledzoną intelektualnie. Przyjmowane przez nią leki nie wpływały na jej sferę emocjonalną ani nie upośledzały procesów poznawczych. Podczas sporządzania testamentu spadkodawczyni opowiadała notariuszowi historię rodziny i sama podała zapis, jaki ma znaleźć się w testamencie.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał opinie za spójną, logiczną i fachową, biegli w sposób wyczerpujący odnieśli się do zarzutów do opinii. Sąd na podstawie art. 235² par. 1 pkt 5 k.p.c. postanowił pominąć wniosek dowodowy wnioskodawczyni o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych na tożsamą okoliczność. Samo niezadowolenie strony w wniosków opinii nie może być podstawą do dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd przyjął zatem, że w dniu sporządzania testamentu tj. 16 czerwca 2021 r. spadkodawczyni była w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić wolę w zakresie rozporządzania majątkiem na wypadek śmierci.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dał również podstaw do przyjęcia, że wystąpiły pozostałe przesłanki nieważności testamentu wskazane w art.945 § 1 pkt 2) i pkt 3 k.c. tj. sporządzenie testamentu pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści lub sporządzenie testamentu pod wpływem groźby.

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd spadku jest powołany do oceny ważności testamentu i do rozstrzygnięcia zgłoszonych w tym względzie zarzutów.

Sąd Rejonowy uznał, iż testament z dnia 16 czerwca 2021 r. jest ważny, albowiem w momencie jego sporządzania testatorka posiadała pełną zdolność do czynności prawnych, nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo

swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie działała pod wpływem błędu, ani groźby (art. 945 kc), a testament został sporządzony we właściwej formie.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów, stwierdził, iż spadek po H. D. zmarłej dnia 28 lipca 2021 r. w D., ostatnio stale zamieszkałej w K., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 czerwca 2021 r. nabyła wnioskodawczyni w 1/4 części oraz uczestnik w 3/4 części.

O kosztach postępowania orzekł w pkt 2 na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. albowiem interesy stron były sprzeczne a stanowisko wnioskodawczyni kwestionującej testament i wnoszącej, aby stwierdzić, że nabyła spadek w całości nie zostało uwzględnione.

Sąd nakazał jednocześnie w punkcie 3 ściągnięcie kosztów sądowych pokrytych ze Skarbu Państwa od wnioskodawczyni na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od całości orzeczenia z dnia 13 października 2023 r. złożyła wnioskodawczyni, zarzucając mu naruszenie art. 227 w zw. z art. 235² § 1 pkt 5 i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., art. 670 k.p.c., art. 520 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wnosząc o:

- zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że spadek po H. D. nabyła na podstawie ustawy E. N. przy zasądzeniu od uczestnika na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych,
- ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
- zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Wnioskodawczyni żądała także dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych z zakresu neurologii i psychiatrii posiadających doświadczenie kliniczne celem odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie z dnia 12 września 2023 r.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o jej oddalenie, zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów postępowania według norm przepisanych oraz pominięcie wniosków dowodowych zawartych w środku odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni skutkowałą uchyleniem zaskarżonego postanowienia w całości, zniesieniem postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością poczynając od 13 października 2023 r. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej (art. 386 § 2 w zw. z art. 108 § 2 i art. 13 § 2 k.p.c.).

Stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi m.in. wówczas, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

W przedmiotowej sprawie postępowanie dotyczyło stwierdzenia nabycia spadku po H. D.. Jak stanowił art. 669 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania przez Sąd Rejonowy, sąd spadku wydaje postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po przeprowadzeniu rozprawy, na którą wzywa wnioskodawcę oraz osoby mogące wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi. Przeprowadzenie rozprawy w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku jest zatem obligatoryjne (por. art. 514 § 1 zd. 1 k.p.c.). Sąd może jedynie, bez wzywania

zainteresowanych do udziału w sprawie, oddalić wnioski na posiedzeniu niejawnym, jeżeli z treści wniosku wynika oczywisty brak uprawnienia wnioskodawcy (art. 514 § 2 k.p.c.).

Niewątpliwym pozostaje, że postanowienie z 13 października 2023 r. wydane zostało nie na rozprawie, lecz posiedzeniu niejawnym.

Sąd Okręgowy dostrzega, iż możliwość takiego procedowania wynikała z art. 15z² ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r., stosownie do którego, jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd mógł zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

Wspomniane unormowanie stanowiło *lex specialis* względem normy art. 669 k.p.c. i pozwalało w okresie obowiązywania art. 15z² na rozpoznawanie spraw na posiedzeniu niejawnym nawet w sytuacji obligatoryjności rozprawy.

Umknęło jednak Sądowi I instancji, że mocą art. 28 pkt 2 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 lipca 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1860), uchylono z dniem 28 września 2023 r. art. 15z² ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r. (por. art. 40 ustawy z 7 lipca 2023 r.).

Tym samym, choć czynności zmierzające do wydania postanowienia na posiedzeniu niejawnym w trybie tzw. ustawy covidowej były w momencie ich podejmowania dopuszczalne (zarządzenie z k. 267 wydane zostało 14 września 2023 r.), to zarządzenia zobowiązujące strony do zajęcia stanowiska na piśmie doręczono ich pełnomocnikom w październiku 2023 r. (k. 273, 273 v.), a więc już po uchyleniu art. 15z². Podobnie samo postanowienie wydano po eliminacji wzmiankowanego przepisu z porządku prawnego.

W tych okolicznościach stwierdzić należy, że na dzień 13 października 2023 r. postanowienie w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku mogło zostać wydane jedynie na rozprawie, albowiem nie istniał w przepisach proceduralnych wyjątek od zasady z art. 669 k.p.c. (regulacja art. 514 § 1 k.p.c. ma charakter zupełny i niedopuszczalne jest stosowanie poprzez art. 13 § 2 k.p.c. przepisu art. 148¹ § 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17.03.2021 r. (V ACa 523/20), zgodnie z którym nieważność postępowania zachodzi w każdym przypadku rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdy rozprawa jest obligatoryjna. Nie ma przy tym znaczenia, czy strona pozbawiona została w ten sposób możliwości podejmowania czy też niepodejmowania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej. Obowiązkiem sądu jest umożliwienie stronie zaprezentowania jej stanowiska na wyznaczonej rozprawie.

Podzielić należy również stanowisko wyrażone m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z 19.10.2022 r. (III PSKP 82/21) i 10.01.2023 r. (II CSKP 816/22), zgodnie z którym nieuprawnione rozpoznanie apelacji na posiedzeniu niejawnym, pomimo ustawowego wymogu rozpoznania jej na rozprawie, wyczerpuje dyspozycję art. 379 pkt 5 k.p.c.

Z powodzeniem można odnieść je także do przypadku rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym zamiast na rozprawie przez sąd I instancji, albowiem prawo do sądu, statutowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz w art. 6 EKPC obejmuje między innymi prawo do ukształtowania procedury sądowej zgodnie z postulatami sprawiedliwości i jawności. Ujmowane jest także jako prawo do rzetelnego procesu, a prawo do osobistego udziału w czynnościach procesowych jest istotnym elementem sprawiedliwej procedury sądowej (m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41).

Biorąc pod uwagę powyższe należy przyjąć, że wykładnia przepisów przewidujących wyjątek od zasady procedowania poza rozprawą powinna mieć restrykcyjny charakter, a nieważność postępowania zachodzi w każdym przypadku rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdy rozprawa jest obligatoryjna. Istotne jest bowiem to, że Sąd Rejonowy pozbawił stronę możliwości przedstawienia swojego stanowiska na rozprawie, którą miał obowiązek - wobec jasnego przepisu ustawy – wyznaczyć.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji ponownie odniesie się do wniosków dowodowych pełnomocnika wnioskodawczyni pominiętych postanowieniem z k. 275, a następnie po przeprowadzeniu rozprawy (art. 669 k.p.c.), wyda orzeczenie stosownie do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Jacek Barczewski